

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## KINO

### „CZARY” W syberyjskich katorgach

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej. Dramat w 6-ciu częściach. Wstrząsająca treść zaczerpnięta została ze smutnych dziejów Syberji i tragicznego życia zesłańców

Wspaniały program od czwartku 14-go do niedzieli 17-go listopada

### Lot przeciw nieprzyjacielowi

Nader ciekawa natura wojenna

## TEATR

### „VICTORIA” Carewicz

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej. dramat w 3-ch aktach

Nowy program od czwartku 14-go do piątku 15-go listopada włącznie

### Przegląd mód w Berlinie Szwajcarskim

Natura w 2-ch częściach

### Ekspres miłości

KOMEDJA

### Ryga podczas okupacji

aktualne zdjęcie z natury

## Abdykacja Rady Regencyjnej Do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Stan przejściowy podziału Zwierzchniej Władzy Państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11-go listopada 1918 roku, nie może trwać bez szkody powstania Państwa Polskiego. Władza ta powinna być jednolita.

Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem Narodu Polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnego Dowódcy, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Aleksander Kakowski, Arcybiskup  
Józef Ostrowski  
Zdzisław ks. Lubomirski

## Daszyński—premjerem Do ob. Ignacego Daszyńskiego w Warszawie

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rządu Republiki Polskiej i polecam Panu przedłożenie mi listy członków Rządu!

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.

J. PIŁSUDSKI m. p.  
IGNACY DASZYŃSKI m. p.

## Tworzenie Rządu Narodowego

Narady u Kom. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą: We wtorek rano wszystkie bez wyjątku stronnictwa polityczne polskie i żydowskie otrzymały od Komendanta Piłsudskiego zaproszenia na konferencję w sprawie utworzenia Rządu Narodowego. Narady rozpoczęły się o g. 2 po poł. w pałacu Kronenberga i trwały do późnego wieczora. Komendant przyjmował kolejno wszystkie grupy. Z otoczenia Piłsudskiego obecny był przy naradach tylko pułk. Sosnkowski.

Pierwsza stawiła się delegacja Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. Na

stępnie toczyły się konferencje z innymi stronnictwami, także żydowskimi.

Stanowisko L. P. P.

Delegaci Ligi Państwowości Polskiej pp. dr. Radziwiłłowicz, Dziewulski i Simon złożyli wobec komendanta następujące oświadczenie:

„Uważając, że Rząd Narodowy utworzony przez komendanta Piłsudskiego najprędzej doprowadzić może do konsolidacji społeczeństwa i wobec tego daje największe gwarancje zabezpieczenia niepodległości i Zjednoczenia Polski oraz jej granic — Liga Państwowości Polskiej wyraża gotowość całkowitego poparcia tego Rządu. Liga Państwowości Polskiej stwierdza również konieczność

natychmiastowego rozpisania wyborów do sejmiku ustawodawczego.

Po konferencji z Wład. Studnickim przyjął komendant Piłsudski p. Zygmunta Chrzanowskiego (w charakterze ściśle osobistym).

Stanowisko Koła Międzypartyjnego

Z rokowań z przedstawicielami Koła Międzypartyjnego ogłaszają szczegóły tej treści: Koło zalicza się do obozu społecznie umiarkowanego, choć niejednolitego. Koło chętnie widzi i uznaje pośrednictwo Piłsudskiego i stwierdza, że dać może ta akcja pożądane wyniki. Domaga się Koło gabinetu koalicyjnego, złożonego jednak z ludzi niez zaangażowanych przeciw koalicji. Z daniem przyszłego rządu winno być li tylko doprowadzenie do skutku sejmiku i przygotowanie projektów agrarnych i społecznych. Z chwilą zwołania sejmiku mandaty rządu gasną.

## Złagodzenie warunków rozejmu

Berlin Według otrzymanego tutaj radio-telegramu pełnomocników niemieckich do najwyższego niemieckiego dowództwa wojskowego zaszyły w warunkach zawieszenia broni jeszcze pewne zmiany.

Zastrzeżony pas neutralny na prawym brzegu Renu obejmować ma conajmniej przestrzeń 10 km. (zamiast 30—40) od rzeki.

Ewakuacja terytorjów, położonych na lewym i na prawym brzegu Renu, dokonana być winna łącznie w ciągu dni 30 zamiast dni 25.

Liczba wydać się mających samochodów określona została na 5000 zamiast 10.000.

W sprawie jeńców wojennych, porozumiano się, że jeńcy niemieccy internowani w Holandji i Szwajcarii, przewożeni będą w dalszym ciągu, jak dotychczas.

Odesłanie niemieckich jeńców wojennych uregulowane zostanie w czasie przedwstępnych rokowań pokojowych.

Co się tyczy ewakuacji terytorjów wschodnich, Austria, Rumunja i Turcja ewakuowane być muszą niezwłocznie, terytorja zaś, które przed wojną należały do Rosji w chwili, kiedy koalicja, przy uwzględnieniu położenia wewnętrznego terytorjów tych, uważa to będzie za właściwe.

Berlin Warunek dotyczący łodzi podwodnych brzmi:

Wydanie wszystkich łodzi podwodnych nie wyłączając krążowników podwodnych i zakładaczy min wraz z uzbrojeniem.

Odstawione one zostają od portów, wyznaczonych przez koalicję.

Warunki z artykułu tego wykonane być mają w ciągu dni 14.

Okrety, które mają być internowane, gotowe być winny do opuszczenia portów niemieckich w ciągu 7-miu dni.

Warunek w sprawie blokady brzmiał: Koalicja jest zdania, że kontynuowanie blokady nie będzie po zawarciu za-

wieszenia broni utrudniać aprowizacji Niemiec w takich rozmiarach, jakie uważać będzie za stosowne.

Do artykułu jednak 26 go dodane zostaje zdanie następujące.

Koalicja i Stany Zjednoczone zajmują się sprawą aprowizacji Niemiec w czasie zawieszenia broni w rozmiarach, jakie uznają za niezbędne.

Trwanie terminu zawieszenia broni przedłużone zostaje do 35 dni, z możliwością przedłużenia jego.

W ciągu terminu tego zawieszenia broni o ile warunki nie zostaną spełnione, wymówione może być na 40 godzin.

Dla ułatwienia wykonania przyjętej zostaje zasada stałej międzynarodowej komisji dla zawieszenia broni.

Haga Według doniesienia »Holland Nieuwe Buer«, z Paryża telegrafują.

Termin ewakuacji przedłużony został o 24 godzin, dla terenów na lewym brzegu Renu o 5 dni, tak, że dla tych ostatnich wynosi razem 31 dni.

## O rokowania pokojowe

Berlin. Rząd niemiecki zwrócił się za pośrednictwem rządu szwajcarskiego do rządu Stanów Zjednoczonych z notą następującą:

Wobec zawarcia zawieszenia broni, rząd niemiecki prosi prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby zechciał zainicjować rozpoczęcie rokowań pokojowych.

W celu przyspieszenia akcji tej rząd niemiecki proponuje wziąć pod uwagę w pierwszym rzędzie zawarcie pokoju preliminarne i prosi o zakomunikowanie mu, gdzie i kiedy rokowania mogą się rozpocząć.

Wobec możliwego braku środków żywności rząd niemiecki przywiązuje szczególną wagę do niezwłocznego rozpoczęcia rokowań.

Sekretarz stanu do spraw zagr. Solff.

## Pokój w ciągu 5-ciu tygodni

Bazyleja. »Herald« paryski donosi z Nowego Jorku: Według oświadczenia senatora Lodge'a należy z możliwością zawarcia pokoju w ciągu 5-ciu tygodni.

Rokowania pokojowe załatwione zostaną w krótkim czasie, warunki bowiem główne zawarte są w 14 punktach Wilsona.

## W Berlinie spokój

Berlin. W mieście panuje zupełny spokój, życie powróciło wszędzie do normy. Wszystkie koleje miejskie oraz podmiejskie funkcjonują znowu regularnie. Onegdaj kontynuowana była walka na ulicy Unter den Linden.

W uniwersytecie, w bibliotece i w budynkach sąsiednich oszańcowali się od niedzieli wierni królowi oficerowie, kadeci i drużyny młodzieży i strzelają z ukrycia kartaczownicami na ulicę, skąd od-

powiadają na ogień. Wczoraj w nocy walka została zawieszona. Część oszańcowanych wzięta została już do niewoli.

Życie w Berlinie przypomina dawne czasy pokojowe.

## Rewolucja w Anglii i Francji?

Berlin. Według wiadomości wiarygodnych, otrzymanych przez komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy, nie tylko we Francji ale i w Anglii rozwinął się ruch rewolucyjny, który się szybko rozszerza i dziś już przybrał poważne rozmiary.

## Notatki polityczne

### Rząd socjalistyczny w Prusiech.

Rada wykonawcza rady robotniczo-żołnierskiej mianowała członkami pruskiego gabinetu politycznego następujących socjalistów: Hirscha i Ströbla, jako przewodniczących, Ottona Brauna, Eugenjusza Ernsta i Adolfa Holmanna. Szósty członek gabinetu przystąpi później. Rolnictwo Braun i Heffer. Sprawy wewnętrzne Hirsch i Fichhorn, policję wielkiego Berlina Ernst, finansy dr. Südekun, oświata Hoffmann i Haenisch.

Dzienniki donoszą, że pałac w Poczdamie znajduje się pod ochroną rady robotniczo-żołnierskiej. Cesarzowa, następczyni tronu i inne księżniczki wraz z dziećmi znajdują się w zupełnym bezpieczeństwie. Cesarzowa wyraziła przedstawicielom rady żołnierskiej podziękowanie za dotychczasową opiekę.

**Rewolucja we Francji?** „Basler Ztg” donosi: Jak nam zakomunikowano, stacje telegrafu iskrowego na morzu Północnym znajdują się w rękach rad robotniczych, otrzymały radiotelegram, że rząd francuski został powalony, zaś Poincaré zbiegł z Paryża.

Wiadomość o obaleniu rządu francuskiego, „Lokal Anzeiger” zaopatruje następującym komentarzem: Należy w każdym bądź razie zająć się, czy wiadomość ta się potwierdzi. W każdym bądź razie, jest wiele oznak wskazujących na to, że w armii francuskiej, włoskiej i angielskiej nastąpiło silne rozprężenie.

**Bracie poruczniku!** „N. Wien. Tblt” donosi z Pragi: Rząd pol. słowiański wydał rozkaz, że żołnierze przemawiać mają do oficerów: „Bracie poruczniku, melduję posłusznie”, oficerowie zaś mają przemawiać do żołnierzy: „Bracie żołnierzu, bracie kapralu, bracie plutonowy” itd.

**Odwrot wojsk bawarskich z Tyrolu.** Dzienniki z Innsbruku donoszą, że wojska bawarskie rozpoczęły odwrot z Tyrolu. Reprezentant Biura korespondencyjnego dowiaduje się, że wiadomość ta się nie potwierdza.

„Reichspost” donosi z Innsbruku: Na wiadomość o przewrocie w Bawarii postanowiły wojska bawarskie bezwzględnie odejść do domu. Część wojsk jest już w odwrocie. Oficerowie i żołnierze ozdobili czapki czerwonymi kokardami.

**Wybory w Ameryce.** Reuter donosi: Na podstawie dotychczasowych wyników wyborów republikanie mają już dziś większość w senacie. Z miarodajnego źródła informują, że wynik wyborów w niczem nie zmienia amerykańskiej polityki wojennej, co do której wszystkie stronnictwa są zgodne.

Były prezydent Unji Roosevelt ogłosił oświadczenie w sprawie wyborów, w którym powiada, że republikanie poprą szczerze prezydenta Wilsona w jego usiłowaniach do wyłączenia wszystkich sił kraju w kierunku zapewnienia celów wojny.

**Detronizacja.** Z Berlina donoszą: Według nadesłanych dotychczas wiadomości, prawie wszyscy książęta niemieccy zostali zdetronizowani, lub też sami zrzekli się tronu. We wszystkich miastach władza spoczywa w rękach Rad robotniczo-żołnierskich. Z małymi wyjątkami wszystko odbywa się zupełnie spokojnie.

**Secesja polaków z parlamentu niemieckiego.** Polscy posłowie do parlamentu Rzeszy niemieckiej mają zamiar nie brać już udziału w obradach. Uchwaliły w tej sprawie nie powzięło jeszcze Koło polskie. Rząd na tej podstawie nie zaprosił polskich posłów na obrady nad notą do Wilsona.

**Powitanie państwa południowo-słowiańskiego przez polaków.** Char-

ge d'affaires polskiego poselstwa w Wiedniu, p. Tytus Filipowicz, wysłał do prezydenta Rady narodowej w Lublanie, Pogacznika, depeşe gratulacyjną z powodu powstania państwa południowo-słowiańskiego.

W odpowiedzi prezydent rządu narodowego w Lublanie oświadczył, że państwo jugo-słowiański szczególnie spieszy powitać zmartwychwstanie Polski, z którą chciałoby w braterskich pozostać węzłach.

**W Niemczech ład powraca.** W fabrykach Kruppa oraz w tych wszystkich tutejszych fabrykach, które od soboty strajkowały, praca podjęta została na nowo. W okręgu Ruhr większość kopalni jest nieczynna.

**Rada pracujących umzłowo.** W związku z powstaniem rady robotników i żołnierzy, utworzyła się w parlamencie rada pracujących umzłowo.

**Rząd żydowski w Palestynie.** Z Hagi donoszą: Władze angielskie w Palestynie w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi powołały w Palestynie żydowski gabinet ministerjalny. Prezydentem ministrów mianowany został Louis Brandes — przywódca sjonistów amerykańskich.

## Sukcesy Czechów

Prasa czeska ogłasza uwagi i informacje delegatów czeskich, którzy powrócili ze Szwarzycarji.

„Czeskie Słowo” przynosi następujące informacje Kłofacza: Obrady z czeskim rządem w Paryżu dały nadspodziewane wyniki. Czechom zagwarantowano wszystkie ich dążenia. Naród czeski pozyskał sobie powszechny szacunek. Clemenceau oświadczył, że naród czeski jest najsilniejszym na świecie. To są owoce stanowiska, jakie Czesi zajmowali podczas całej wojny, a dalej działalności Masaryka i Benesa, tudzież akcji wojsk czesko-słowackich.

Posel Habermann podnosi w „Prawie Lidu”, że Czesi cieszą się wśród koalicji wielką popularnością, zwłaszcza wśród Francuzów, Anglików i Amerykanów, którzy udzielił Czechom wszelkiej pomocy militarnej, finansowej i gospodarczej.

Spokojny przebieg przewrotu politycznego w Czechach uczynił za granicą jak najlepsze wrażenie.

„Narodni Listy” przynoszą następującą wiadomość, otrzymaną od niewymienionego członka delegacji: W ciągu 2 lub 3 miesięcy otrzymają Czesi od koalicji wielkie zapasy odzieży i środków żywności. Otrzymają także odszkodowanie wojenne. Żle będzie z Niemcami.

## DO SZEREGÓW!

### Do polskiego wojska!

W Galicji ogłoszona została następująca odezwa:

Mamy już własne państwo polskie! Obowiązkiem naszym świętym jest pomódz do jaknajruchlejszego urzędzenia tego państwa, aby Ojczyzna nasza od razu w ładzie i porządku, roztoczyć mogła opiekę nad srogo przez wojnę nawiedzonym ludem.

Któż zaś pomódz może najrychlej i najsukuczniej?

Tylko lud! Bo Ojczyzna jest jego i musi być jego! Musi być Polską ludową! Ludu Polskie! Nie pójdźcie już ginąć marnie ze zimna i głodu gdzieś na dalekich frontach, gdzie Cię pędziły rozkazy i interes obcego, a wrogiemu nam państwa! Austrii już niema!

Żołnierz polski bronić będzie dzisiaj własnych wsi, własnych zagród i rodzin! I we własnym kraju!

Ale bronić tej Ojczyzny trzeba, bo jeszcze bardzo ciężkie czekają nas przejścia, zanim państwo polskie obejmie rzeczywistość.

Nie w cudzym, ale we własnym interesie zgłaszajcie się, polscy żołnierze, do tworzących się pułków!

Nie przeciw narodom, które nam nie zawiniły, będziecie walczyć! Ale wypędzić trzeba z kraju tę resztę niemieckich zbójców, co nas przez lat cztery wieszali, rabowali i męczyli!

Nie przeciw spokojnym obywatelom będziecie walczyć! Ale bronić będziecie życia, mienia i zdrowia własnych swoich ludzi przeciw oszalałym żywiolom niepokoju, które — może nieświadomie — są narzędziem rozwścieczonych kłeską i upadkiem Niemców!

Polska musi być ludową!  
Jeżeli zaś lud polski pierwszy przed-

innemi uchwyci władzę w rękę, to znaczy, iż da Polsce obronę, da wojsko — to nie kto inny, tylko lud będzie w Ojczyźnie władał!

I to będzie słuszne i sprawiedliwe!  
Bo ten będzie miał w Ojczyźnie najpierwszy głos i największe prawo, kto pierwszy ją ochronił, z zamętu ocalił i pierwszy ją budować zaczął.

Zatem bracia drodzy! Do polskich szeregów w obronie Polski! W obronie ludu, w obronie wsi wazszych, zagród, matek, żon i dzieci, w obronie dobytek wojną uszczuplonego. Ojczyzna woła!

Włodzimierz Tetmajer.

## Z Warszawy

— **Zdobyc w Ratuszu warszawskim.** Oddanie władzom polskim Ratusz z centralnymi urzędami niemieckiej policji dostarczyło rządowi polskiemu bogatą zdobycz. Oprócz bowiem 2 karabinów maszynowych i mnóstwa granatów ręcznych, znaleziono tam mnóstwo przygotowanych do wysyłki paczek żywnościowych, w których znajdowano całe pudry masła, wędlin, ciastek, wódek i cygar. Oprócz tego w kasach prezyd. pol. niem. skonfiskowano znaczne sumy, które przewyższają dziesiątki miljonów. I tak w jednej z kas znaleziono 3 miliony, w innej 8 miljonów.

— **Piłsudski obywatelem honorowym m. Warszawy.** Rada m. Warszawy podpisała jednogłośnie wniosek nadania obywatelstwa honorowego stolicy naczelnemu wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Powstanie z miejsc jednomyślnie wniosek przyjęto.

— **Podziękowanie komendanta.** Komendant Piłsudski ogłasza w pismach warszawskich:

„Nie będąc w możności podziękować osobiście wszystkim, którzy w dniu mego powrotu do Warszawy pośpieszyli złożyć mi dowody swojej pamięci i życzliwości, na tej drodze składam swoją serdeczną podziękę.  
J. Piłsudski”

— **Buława hetmańska dla kom. Piłsudskiego.** Na ogólnym zebraniu „Koła Prawników Polskich” postanowiono wręczyć komendantowi Piłsudskiemu starożytną polską buławę hetmańską, ofiarowaną na ten cel przez mec. Biskupskiego.

Jednocześnie wśród członków „Koła” zebrano doraźnie 100.000 młk., które mają być wręczone komendantowi Piłsudskiemu do jego dyspozycji.

— **Jeszcze jeden zamach.** Otrzymano w Warszawie wiadomość z Krakowa, że poseł Moraczewski planował tam zamach stanu na rzecz rządu lubelskiego. Chciał podobno obezwładnić Polską Komisję Likwidacyjną. Zamach udaremnił w porę gen. Roja, nie dopuszczając do poważniejszych zająć.

Zamach dokonany miał być w nocy z niedzieli na poniedziałek. W razie powodzenia rząd lubelski przeniesie się do Krakowa. O niepowodzeniu zawiadomił poseł Moraczewski Tymczasowy Rząd Ludowy.

## Niedyspozycja Piłsudskiego

Z kół blizkich osobie zwierzchniego wodza dowiaduje się „Kurjer Poranny”: We wtorek powrócił komendant Piłsudski po konferencji z przywódcami stronnictw politycznych o g. 11 wieczorem, niezmiernie zmęczony. Do godz. 1-ej w nocy załatwiał komendant w łóżku sprawy niecierpiące zwłoki, które jednak po tej godzinie zmuszony był już przerwać z powodu osłabienia.

O g. 3-ej w nocy zaszła potrzeba wezwania lekarza. Dr. Michał Dehnel stwierdził stan silnego wyczerpania, co się tłumaczy tem, iż komendant Piłsudski od chwili przyjazdu przy intensywnej pracy nie spya więcej niż 4 godziny na dobę.

## Ciężkie warunki rozejmu

O złagodzenie warunków zawieszenia broni zwrócił się rząd bawarskiego państwa ludowego do rządów i ludów Ameryki, Francji, Anglii i Włoch oraz do proletariatu wszystkich krajów.

W odezwie tej pisze rząd bawarski, że ogłoszone warunki zawieszenia broni są ciósem, niweczącym wszystkie nadzieje, związane z sukcesem rewolucji.

Jeśli te niesłychane warunki poze-

stać miały niezmiennymi, to nowa republika stałaby się wkrótce pustynią i chaosem.

Rozumielibyśmy wprawdzie motywy, któreby kierowały państwami koalicyjnymi przy stawianiu takich warunków, gdyby one dotknąć miały winowajców. Autokratyzm i militarizm niemiecki nie zasługuje na łaskę. Obecnie atoli naród się wyzwolił. Przeto warunki, które mu podyktowano, równoznaczne są z jego zniszczeniem. Gdyby żądania te zostały spełnione, to wytworzyłyby się stosunki jakich nie może sobie wyobrazić żadna ludzka fantazja.

Nie powinno się to stać. Demokratyczne ludy nie mogą chcieć tego, aby zniszczone zostały zdobycze rewolucyjne niemieckiej demokracji przez bezwzględność zwycięzcy.

Wybiła godzina, w której może się dokonać akt daleko idącej wspaniałomyślności pojednania ludów. Przy tworzeniu nowego świata zapomnijcie o nienawiści wytworzonej przez stary świat. Przenigdy nie urzeczywistni się związek ludów, który się stał wspólnym ideałem ludzkości, jeśli on ma się rozpocząć wytepieniem najmłodszego członka kultury demokratycznej. Zakładamy zarówno rządy jak i ludy, aby we wzniósłym samoprzewyciężeniu podjęli wspólną pracę zwycięzców i zwyciężonych przy likwidacji wszystkich straszliwych skutków wojny światowej.

Równocześnie socjaliści obu zjednoczonych partji socj. niemieckich zwrócili się z podobną próbą do proletariatu wszystkich krajów. W prośbie tej pisze, że zabranie środków komunikacji (lokomotywy, wagonów, samochodów) w niesłychany sposób piętrzyłoby trudności komunikacyjne, zagrażając śmiercią głodową niezliczonym niewinnym kobietom, dzieciom i chorym.

Dzień wolności i pokoju nie powinien stać się śmiercią milionów istnień ludzkich. Porozumienie i braterstwo narodów nie może się urzeczywistnić, jeżeli po zaprzestaniu walki orężnej nastąpić ma wojna głodowa z bezbronnymi.

Wzywamy towarzyszywo krajów sprzymierzonych przeciw Niemcom, aby do naszych głosów dołączyły swoje.

## O wolny handel artykułami spożywczymi

Kupcy lubelscy powzięli następującą uchwałę: Zważywszy:

1) że kraj nasz posiada w danej chwili nietylko dostateczną ilość produkcji rolnej dla przekarmienia ludności, ale może w razie potrzeby przyjąć z pomocą i innym dzielnicom Polski,

2) że dotychczasowy system gospodarczy, oparty na kontyngentowaniu, centralach, przymusowych dostawach i uprzywilejowanych zakupach, odpowiadający interesom obcych wojsk okupujących, wykażał w naszym kraju w ciągu lat trzech całą szkodliwość i kontynuowany być nie powinien,

3) że producenci rolni wstrzymują się dziś jeszcze z podażą i pomimo dostatecznej produkcji, ceny w pierwszym rzędzie na chleb i kartofle są również nadzwyczaj wysokie, jak za gospodarki austriackiej.

Zgromadzenie Kupców m. Lublina na zebraniu w dniu 7 listopada rb. uchwaliło. Prosić Rząd, by w celu spowodowania zniżki cen w pierwszym rzędzie na artykuły żywnościowe — zniósł wszelkie nakazy i ograniczenia handlu tymi artykułami w obrębie polskich obszarów.

Zgromadzenie Kupców m. Lublina jest przekonane, że powyższe zarządzenie wywoła niezwłoczny dopływ produktów rolnych na rynki miejskie w odpowiednich ilościach i spowoduje wydatną zniżkę ich ceny.

## Lwów i Przemyśl w rękach polskich

Berlin. — Z Krakowa donoszą do „Vossische Zeitung”, że według ostatnich wiadomości, otrzymanych ze Lwowa, całe już miasto znajduje się w rękach polskich.

Kraków. Naczelna komenda wojskowa ogłasza:

Zapowiedziana ekspedycja wojskowa na wschód pod komendą majora Stachiewicza zadanie swoje spełniła. Przemyśl w całości jest przez polaków opanowany.

Pułk strzelców, pod komendą pułkownika Karasiewicza - Tokarzewskiego wy-

# TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Sobotę dnia 16 listopada Przedstawienie Inauguracyjne

REKORDOWA

## KSIEŻNICZKA CZARDASZA

Operetka w 3 aktach E. Kalmana Tańce — Ewolucje

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

W Niedzielę dnia 17 listopada

O godz. 4-jej po poł. Ceny niższe

## Polacy w Ameryce

Utwór sceniczny w 4 obrazach

Tańce — Ewolucje

Dwa Przedstawienia

O godz. 7 m. 45. Ceny zwykłe.

## Cnotliwa Zuzanna

Operetka w 3 aktach J. Gilberta

Tańce — Ewolucje

ruszył dalej w celu uspokojenia i opanowania obubrzesznych powiatów nad Sa-nem. Zupelnego przywrócenia porządku we Lwowie oczekiwać należy wobec tego w najbliższych dniach. Byłoby to zdecydowany krok ku położeniu kresu krwa-wym a zbytecznym waśniom obu narodów.

### Lotnicy krakowscy w Warszawie

Pisma warszawskie donoszą: W ponie-działek o godzinie 9 m. 15 r. wyjechali aeroplanem z Krakowa por. Jasiński i cho-rąży Sękowski z informacjami tamtejszej komendy wojskowej.

Oficerowie przybyli do Warszawy o g. 11 m. 40 przed poł. i stawili się do Kom-mendanta Piłsudskiego.

Ze słów oficerów lotników okazuje się, że Polska Komisja Likwidacyjna nie zo-stała rozwiązana. Komunikacja mię-dzy Krakowem i Lwowem odby-wa się drogą powietrzną.

Lwów na przestrzeni do ogrodu Poje-zuickiego znajduje się w rękach polskich.

Cytadela w rękach rusinów, lecz jest okrażona przez oddziały polskie.

Przemysł został onegdaj wie-czorem przy udziale polskich od-działów szturmowych wraz z ar-tylerją odebrany z rąk rusinów.

## Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Przeciw bolszewizmowi i pro-wokacjom. Naczelną Komenda Wojsk Polskich w Radomsku wydała dn. 11 bm. następujące obwieszczenie: Z powodu szerzącej się agitacji bolszewizmu oraz prowokacyjnego zachowania się pewnych indywiduów, mających na celu zakłócenie ogólnego spokoju i bezpieczeństwa publi-cznego w Radomsku, widzi się Komenda Wojsk Polskich zmuszoną do wydania na-stępujących przepisów:

1. Wszystkie osoby cywilne, które bez specjalnego pozwolenia tutejszej Komen-dy Powiatowej posiadają broń palną, ma-ją takąową oddać do 48 godzin w stacy-jnej Komendzie lub na posterunkach żan-darmerji polskiej a to pod rygorem kary więzienia do jednego roku względnie grzy-wny do 10.000 koron.

2. Oficerowie służby i żołnierze garni-زونowi-będący w służbie mają w czasie od godziny 9 wieczór do 6 rano pozosta-wać w koszarach.

3. Zwraca się powtórnie uwagę na ogłoszenie z 9 listopada, w którym sabo-taż przeciw władzom polskim karane bę-dą śmiertelnie w ciągu 48 godzin.

Podziękowanie. Zamiast wieńca na trumnę śp. Konstantego Szymańskiego, zmarłego w Siłniczce dnia 15 października br. administratora dóbr Maluszyńskich, dla uczczenia pamięci zacnego i nieodża-łowanego zwierzchnika, składają oficjaliści tychże dóbr kwotę rb. 73 na fundusz Komitetu Opieki Pozaszkolnej, przy Kole Polskiej Macierzy w Radomsku.

Kom. Op. Poz. za pośrednictwem »Dz. Nar.« kwituje z odbioru 73 rb. a równo-cześnie składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom. Przewodniczący Kom. Op. Poz. Ks. W. Olejnik. Skarbnik Adam Chlewski. (List powyższy, datowany 29 października, otrzymaliśmy dopiero wczoraj Red).

## W sprawie światła gazowego

Otrzymujemy następujące pismo: W nr. 252 »Dzien. Nar.« z dnia dzisiejszego pomieszczony jest artykuł pt. »O oświe-tlenie miasta«, żądający, aby w obecnych krytycznych i przejściowych czasach, uli-ce miasta naszego oświetlane były całą noc. Jest to kwestja zasadniczo ważna i konieczna.

Gdyby się jednak okazało, że w obe-cnych warunkach gazownia rze-czywiście jest w możno-sci wyprodukowania odpowiednio więk-szej ilości gazu, uważam za właściwe i konieczne dla osiągnięcia powyższego celu zaproponować:

1) aby wszystkie sklepy oświetlane ga-zem zamykać o g. 6 wieczorem a nie o 7-jej, jak to ma miejsce obecnie, nie wy-lączając i sklepów z artykułami spożyw-czymi, gdyż każdy mieszkaniec w ciągu 10 godzin, tj. od 8 rano do 6 popołudniu w potrzebne artykuły swobodnie zaopa-trzyć się może, a nawet powinien.

2) aby cukiernie, restauracje i wszel-kiego rodzaju zakłady, używając teraz oświetlenia gazowego w ciągu znacznej części nocy, zamykane były o g. 10 wie-czorem. Można z całą pewnością twierdzić, że otrzymana stąd oszczędność w zużyciu gazu, najzupełniej wystarczy do oświetle-nia naszego miasta przez całą noc. X. X.

## KRONIKA

15 Listopada. Piątek

† Leopolda W.

Wschód słońca o g. 7 m. 22. Zachód słońca o g. 4 m. 07. Wschód księżycy o g. 2 m. 24 pp. Zachód księżycy o g. 3 m. 21 pn.

— Teatr H. Czarneckiego — komunikują nam—zjechał wczoraj w komplecie i rozpoczął kampanję zimową od jutrzejszej soboty, dając na pierwsze przedstawienie zawsze mile widzianą rekordową »Księżniczkę Czardasza«, na niedzielę zaś pełną humoru i fineryj operetkę »Cnotliwą Zuzannę«. W rolach tytułowych wystąpi nowo-zaangażowana artystka sceny lwowskiej i kra-kowskiej p. Loda Rogińska w otoczeniu starych i sympatycznych naszych znajomych pp. Romo-wicz, Piekarskiej, Józefowiczowej, Kossakowskiej, Piekarskiego, Józefowicza, Horskiego, Szlagow-skiego, Kisielewskiego i innych. Z nowozaanga-żowanych, nie znanych nam sił, ujrzymy na sce-nie pp. Trojanowską, Biegańską i Kozłowskiego. Balet wystąpi z milutką Popielewską na czele w nowem divertissement baletowem. Wszystkie dekoracje są kompletnie przerobione i świeżo malowane, co jest niemałą zasługą artysty-malarza, dekoratora p. Szymczyka.

W niedzielę teatr czynny będzie także po-południu—ceny miejsc niższe. Dany będzie utwór sceniczny ze śpiewami i tańcami »Polacy w Ameryce«.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 8-jej wieczorowych, a popołudniowych o godz. 4.

— Pamięci ofiarnej publiczności przypo-mina się 75-letnia staruszka, Agnieszka Piątkow-ska, zam. przy ul. Kaliskiej w domu po cerkiewnym, która znajduje się w ostatniej nędzy, nad-to jest kaleką: w młodych latach jeszcze ogłu-chła z powodu pobicia jej przez kozaków, gdy podawała żywność konwojowanym powstańcom. Obecnie, na stare lata, nie mając nikogo z ro-dziny, niezdolna do pracy, zmuszona jest apeło-wać do litościwych serc, aby choć w niedostatku dożyć swych ostatnich dni.

Administracja naszego pisma chętnie pośre-dniczy w przyjmowaniu ofiar dla biednej staruszki.

— Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejsk., d-ra Truskowskiego za ubiegły tydzień, od dnia 29 z. m. do 4 b. m. 1918 r. zano-towano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

7 wypadków duru plamistego,

2 „ „ brzusznego,

czerwonki plonicy, błonicy, i ospy nie notowano.

— Ruch ludności w parafji piotrkowskiej. Z Urzędu parafjalnego komunikują nam: W czasie od 26 z. m. do 1 b. m. włącznie zmarli:

W mieście:

Zofja Dendek l. 3 m. 6, Antoni Czesław Ma-rek l. r. 7 m., Helena Skowron l. 3 m. 9., Jani-na Motyl l. 9, Stanisław Mordaka l. r. 7 m., Ka-zimiera Marek l. 4, Józef Łuszczak l. 60, Julja Dunin l. 65, Józef Górski l. 22, Ignacy Szczęsny l. 34, Zofja Kostrzewa l. 6, Jan Broniszewski lat 65, Czesław Cichoń l. 3 i pół, Marianna Szefer lat 27.

W szpitalu św. Trójcy: Marianna Berłowska l. 7, Helena Rybakie-wicz l. 18.

W Szpit. epidem. miejskim: Bronisław Badowski l. 12.

Zmarli na wsi: Stanisław Kowalski l. 47.

Ślubów zawarto z miasta 9, ze wsi 3.

Urodzin zgłoszono z miasta: 1 chłop, 9 dziew.

ze wsi 1 chłop, 4 dziew.

— Podziękowanie. Rada T-wa Dobroczyn-ności dla chrześcijan w Piotrkowie niniejszem składa szczerze i serdeczne podziękowanie W. P. Szczęsnemu Skrzeciowskiemu właścicielowi majątku

Łożyńsko za przystanie dla zakładów wcho-wawczych T-wa 5 korcy kartofli i 10 pudów ka-pusty.

### Ofiary na odbudowę Zamku Kró-lewskiego w Piotrkowie.

Złożono na listy:

Nr. 34. Wp. E. Wnęk . rb. 22, k. 502,50 mk. 9

Nr. 39. Wp. J. Kulczycki rb. — k. 95,— mk. —

Razem . rb. 22 k. 597,50 mk. 9

### OFIARY.

— Na »Kropkę mleka« na listę pani Goeblo-wej złożyło Koło zie mianek kor. 174, pp. Łu-czycka, Kokeczyńska, Komańska, Lubodziecka, Kregerowa i Malewska.

P. Goeblowa złożyła na ręce prezydentowej Nowickiej na »Kropkę mleka« rb. 25.

Ks. kanonik Jasiński złożył na »Kropkę mle-ka« kor. 50.

Na ręce p. Nowickiej złożyło na »Kropkę mleka« Piotrkowskie Tow. Kredytowe Miejskie kor. 75, jako dobrowolny podatek za trzy mie-siące (październik, listopad i grudzień).

|| Na Skarb Narodowy złożył p. Jerzy Szersze-niewicz 5 kor. i pół rubla srebrem w administr. »Dziennika«.

## Z Polski

— Lwów prosi o pomoc zbrojną. Do Lu-blina przybył delegat Lwowa, celem uzyskania pomocy orężnej przeciwko panoszącym się we Wschodniej Galicji Rusinom.

— Radykalne zarządzenie. Z Tarnowa do-noszą: W ostatnich dniach dokonano bardzo licz-nych rekwizycji środków żywności, była i t. p. Skonfiskowane towary zestawiono na miejscu, część wysłano do Śląska, do Zagłębia węglowe-go. Ze względu na to, że kupcy tarnowscy mają towarów ukrytych wartości paru milionów koron władze wojskowe zarządziły bardzo surowe rekwi-zycje i konfiskaty, wobec czego kupcy zgłosili się do starostwa i oświadczyli, że wszystkie to-wary wystawią na sprzedaż i będą je sprzedawać po maksymalnych cenach.

Przydałoby się takie zarządzenie i w Piotr-kowie, gdzie paskarze w dalszym ciągu ukrywają towary.

## Stanowisko piotrkowskiego „Bundu”

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię sprawiedliwości prosimy u-mieścić następujące sprostowanie:

W »Dzienniku« z dn. 10 listopada u-

kazała się wzmianka pt. »Agitacja wśród żydów«. W zmianie tej czytamy: »Mię-dzy zwolennikami obu partji przyszło do starć«.

Oświadczamy, iż prawdą jest, że orga-nizacja »Bunt« zwołała wiec, lecz człon-kowie P. O. W. wiec ten rozpędzili, strze-lając, bez ostrzeżenia w teatrze? Natomiast nie prawdą jest, że było jakiegokolwiek nieporozumienie pomiędzy zwolennikami »Bundu« lub Sjonistami. Sjonisci nawet na nasz wiec nie przybyli.

W numerze 257 w sprawozdaniu pt. »Niedziela w Piotrkowie«, czytamy mię-dzy innymi: »Jak zwykle przed pochoda-mi i po za nim, snuła się gawiedź uliczna... Wśród tej gawiedzi wodzili rej agitatorzy żydowscy, bundziści«.

»Bund« jako partja polityczna nie brał udziału w wie-cu, który się odbył w »Cza-rach«, a ni też w pochodzie.

Z poważaniem: Piotrk. Organ. »Bund« Sekretarz Ch. Josko (pieczęć z na-pisem Piotrkowska Organizacja »Bundu«.) Piotrków dnia 12-11. 1918 roku.

## Dworacy bez chleba

Z powodu depeszy o mającem nastą-pić rozwiązaniu urzędu dworskiego i gwar-dji »B. Z. am Mittag« pisze: Urząd dwor-ski był państwem w państwie austriackiem. Miał rozmiary większe, niż wszystkie dwory na świecie. Wiele spraw urzędu dwor-skiego podlegały domowym prawom Habs-burgów, a więc nie ogólnym prawom Austro-Węgier.

Do urzędu rozwiązanego obecnie nale-żały dziesiątki tysięcy ludzi, wśród nich wielu takich, począwszy od najwyższych urzędników do lokaj, którzy odziedziczyli swe stanowiska.

Cały ten aparat widać było po raz o-statni na pogrzebie Franciszka Józefa i na koronacji cesarza Karola. Obecnie cała ta ludność jest pozbawiona chleba.

Nie wiadomo, co się stanie z mnós-twem materiałów, przedmiotów, ubrań: np. liberje, powozy, szczególnie galowe, konie, psy itd. Do dworu należała opieka nad teatrem i operą w Burgu, które znaj-dowały się pod bezpośrednim kierunkiem marszałka dworu.

Teatr musi przejść obecnie pod inny zarząd—i ciśniejszy budżet. Administracji dworskiej podlegało wreszcie mnóstwo zamków, dóbr itp.

# Odezwa Józefa Piłsudskiego

Wyszedłszy z niemieckiej niewoli za-stałem wyzwalać się Polskę w najbar-dziej chaotycznych stosunkach wewnę-trznych i zewnętrznych, wobec zadań nie-zmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność orga-nizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić.

Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i posta-nowiłem rozważyć rolę i znaczenie prze-wódców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rzą-dowi.

W rozmowach prowadzonych z przed-stawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce, spotkałem się ku wielkiej mej radości z zasadniczym potwierdzeniem mych myśli.

Przeważająca większość doradzała utworzenie rządu nietylko na podstawach demokratycznych ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego.

Licząc się z potężnymi prądami zwy-ciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wscho-dzie Europy, zdecydowałem się zamiano-wać prezydentem gabinetu p. postać Igna-cego Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpra-cy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mu wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje, zażądałem więc od p. prezydenta mini-strów, aby licząc się z tym wzmocnił sku-teczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, nie-zależnie od ich przekonań politycznych.

Z natury położenia Polski jest chara-akter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy.

Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, żądałem zwołania go w możliwie krótkim kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkowym pod wzglę-dem prawnym położeniem narodu wez-wałem p. prezydenta ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Pol-skiej, aż do czasu zwołania Sejmu Usta-wodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przeka-zuje niniejszem Rządowi Republiki.

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski m. p.

## Pół miljarda rubli dla armji polskiej

W Warszawie ukazał się dodatek nadzwyczajny »Ilustracji Polskiej« »Wies i Dwór« w którym na samym wstępie czytamy:

»Dla nowotworzącej się armji polskiej jest do odebrania u rządu niemieckiego 50.000.000 rubli w złocie, co wynosi przeszło pół miljarda rubli podług waluty obecnej za przyjęte za odnośniami pokwitowaniami od I-go Polskiego Korpusu Dowbora-Muśnickiego różne materiały, amunicję i t. d. w twierdzy Bobrujsk, Mohilowie, Rogaczewie i innych miejscowościach b. polskiej okupacji.«

Zawiadamiając o tem redakcja »Wsi i Dwór« zaznacza, że »chwila nadeszła by wksel ten został zrealizowany.«

Następnie w dalszym ciągu tej informacji »Wies i Dwór« pisze m. inn.:

»Przy zbrojnym zajęciu przez I-szy Polski Korpus Dowbora-Muśnickiego ziem na Białej Rusi dostały się w ręce nasze, jako łup wojenny, po długich i uciążliwych walkach z bandami bolszewickimi, ogromne zapasy najrozmaitszego majątku wojakowego, jako to: broni, pocisków, karabinów maszynowych samochodów, maszyn różnego rodzaju, materiałów aptecznych, skór sukna, gumy, kabli miedzianych, przewiant i t. d. i t. d. wartości stu pięćdziesięciu milionów rubli w złocie.

Dowództwo Korpusu nie zważając na ogromne trudy, połączone z okupacją tak znacznego terenu, gdzie trzeba było urządzić prowizoryczną administrację i zarząd krajem, starało się wykorzystać zdobyte materiały i zapasy na rzecz Korpusu.

Nieprzewidziana jednak, nagła konieczność rozwiązania korpusu nie pozwoliła należycie wyzyskać tak znacznych zapasów i takowe były zabrane za odpowiedniami pokwitowaniami przez władze niemieckie.

Obecnie mają być wszędzie starania aby wydosztać z powrotem, dla nowotworzącej się armji, chociażby część wymienionych zapasów w naturze a za resztę otrzymać zwrot pełnej wartości.

Chcemy być pewni, że rząd polski wywindykuję ten nasz krwawy dobytek.«

## Pomnik Kościuszki w Tomaszowie

Z Tomaszowa piszą nam: »Dnia 3 listopada odbyło się w Tomaszowie Mazowieckim odsłonięcie pomnika T. Kościuszki. O g. 11 przed poł. po nabożeństwach, jakie się odbyły w świątyniach trzech wyznań, rozpoczęto pochód. Człowo pochodu zdołała konna banderka z kilkuset wieśniaków złożona pod komendą P. J. Adamskiego. Za banderą postępowali włościanie okoliczni w barwnych strojach, młodzież akademicka ze sztandarem oraz dzieci ze wszystkich ochron i szkół tomaszowskich. Dalej duchowieństwo katolickie, przedstawiciele gminy ewangelickiej i żydowskiej, Magistrat, Rada miejska, wszystkie stowarzyszenia i cechy ze sztandarami, przeplecione delegacjami Straży ogniowych z okolicy, a na chodnikach kilkunastu tysięczny tłum obcych i miejscowych przyglądał się temu niezwyklemu tu pochodowi.

W poważnym nastroju, jaki wywołały pieśni narodowe wykonane przez orkiestry, pochód przeszedł ulicami: Piotrkowską, Piliczną, Pałacową i zatrzymał się przed pomnikiem.

Otoczono pomnik bohatera sztandarami, których kilkadziesiąt zdołało pochód, dalej stanęli przedstawiciele stowarzyszeń, straży, cechów, młodzież szkolna i banderka. Poświęcenia fundamentu dokonał miejscowy proboszcz ks. kan. Cichalewski, poczem odsłonięto postać Bohatera, pięknie wykonaną w czerwonym piaskowcu przez P. Konopkę. W chwili odsłonięcia, orkiestry zagrały »Mazurek« Dąbrowskiego i »Rotę« Konopnickiej, a na mównicy ukazał się przewodniczący komitetu ks. J. Trzapałko. Mówca przeniósł słuchaczy na rynek krakowski, a nawiązując słowa przysięgi do momentu odsłonięcia pomnika zachęcał, by odrzucono przedział kła-

sowy i podano sobie rękę w tym wielkim dla tomaszowian dniu pojednania. Następnie dr. Narewski w sposób nadzwyczaj barwny przedstawił jak myśli i pragnienia Kościuszki stały się bodźcem dla następnych pokoleń w walce o zdeptane prawa narodu.

Przedstawiciel robotników p. A. Rydler zaznaczył w swem przemówieniu, że spokój, z jakim polscy robotnicy znosili męczarnie zadawane przez ciemiężców, to owoc, którego nasienie dał Kościuszko w swej walce z wrogami.

Ostatni mówca włoścjanin Ostrowski ze Smardzewic, był poseł, sławiąc Kościuszkę jako bojownika za wolność chłopca polskiego, przypisał Jego dobrze pojętej miłości bliźniego.

Po przemówieniach i okrzykach wznoszonych na cześć bohatera, poczęto się rozchodzić przy dźwiękach muzyki, a przedstawiciele miejscowych i okolicznych instytucji udali się do świetlicy straży ogn. na skromny posiłek. Przez cały dzień na ulicach sprzedawano znaczek z podobizną Kościuszki i monogratją miasta z opisem obchodu w roku ubiegłym. Wieczorem w sali teatru miejskiego odbył się przy udziale sił warszawskich podniosły koncert i odegrano obrazek dramatyczny »Stary mundur« Wiśnińskiego.

Przez cały dzień panował w mieście świąteczny i podniosły nastrój, który pozostawił w pamięci uczestników miłe wspomnienia na całe życie.

Tomaszowianin

## Jak „zdobyto” Koluszkę?

Jak już donosiliśmy, w nocy z poniedziałku na wtorek wyjechał z Piotrkowa w stronę Koluszek pociąg patrolowy, który miał zbadać linię i zająć stacje. Pociągiem jechał oddział zbrojny, złożony z około 40 ludzi, przeważnie rekrutów, nieumundurowanych jeszcze, uczniów i t. p. »cywilów« pod karabinem, z wyjątkiem trzech legionistów: plutonowego Kozaka, kaprała Studenckiego i szeregowca Szerepety, którzy reprezentowali armję. Na czele oddziału stanęli: por. Eymuntowicz, podpor. Lacheta i chorąży Wiochna.

Pociąg posuwał się bardzo wolno, żołnierze przeważnie szli, rozbrajając po drodze posterunki niemieckie i zajmując małe stacje. Około godz. 3 nad ranem dotarli do stacji w Koluszkach, nie wiedząc, jak się przedstawia »sytuacja bojowa.«

Nie tracąc czasu, udali się do koszar obok dworca. Należy dodać, że w Koluszkach było około 600 żołnierzy niemieckich. Stosunek sił nie był więc wcale proporcjonalny pod względem liczebnym, a jeszcze mniej pod względem »bojowym«. Fantazja jednak i junactwo nigdy nie opuszczają żołnierza polskiego. Dzięki nim oficerowie polscy i legionści z grupą rekrutów »zdobyli« Koluszkę.

Przedostawszy się do koszar, do których nieopatrznie weszli wszyscy (!), zbudzili oficerów i oświadczyli im, że przychodzą ich rozbroić. Aby zaś Niemcy nie stawiali oporu, powiedziano im, że oddziałek stanowi jedynie przednią straż większych wojsk polskich, które w sile 4 bataljonów zbliżają się ku miastu. Niemcy, zaskoczeni tym niespodziewanym napadem, zażądali czasu do namysłu, którego musiano im udzielić, wobec znikomych i wprost śmiesznych sił.

Około g. 7 nad ranem, choć zapowiedziane siły nie nadchodziły, Niemcy zgodzili się na rozbrojenie, żądając jedynie, aby co piąty żołnierz mógł wziąć karabin i 50 nabojów, a każdy swe rzeczy i aby mogli spokojnie odjechać.

Przyjęto te warunki kapitulacji i Niemców zawagonowano, ku ogólnemu zdziwieniu mieszkańców, a prawie rozpaczy kolonistów, którzy zegnali swych rodaków ze łzami w oczach. Gawiedź rzuciła się na piket hauby i, ubrawszy się w nie, paradowała po mieście ku ogólnej uciechy.

Wywieziono z Koluszek także samochody ciężarowe, które były już załadowane i gotowe do drogi. Żołnierzy rozbrojono do reszty w Piotrkowie.

Tak »zdobyto« Koluszkę!

## Z CZĘSTOCHOWY

Z Częstochowy dochodzą wieści, że z załogującymi wojskami niemieckimi a legjonistami i P.O.W., którzy ich rozbrajali, przyszło do walk. Niemcy okopali się koło fabryki »Motte« i bronili dostępu do fabryki. Jak na innym miejscu donosimy, do Częstochowy wyjechała ekspedycja z Radomska. Niemcy złożyli broń i opuszczają Częstochowę. Podczas utarczek zranych zostało kilka osób, uczeń kl. VII Zagórski padł od kuli, podczas salwy, którą Niemcy dali do tłumu w Aleji.

## Z poczty lubelskiej

Dyrekcja poczt w Lublinie komunikuje: Ruch pocztowy i telegraficzny pozostaje w dotychczasowych rozmiarach niezmiennym. Znosi się jednak do pewnego czasu całą służbę przekazową, pocztowej kasy oszczędności i zaliczek pocztowych, oraz zwykłe telegramy.

Prywatne listy wartościowe dopuszczalne są tylko do 1,000 koron. Z powodu trudności komunikacyjnych dozwolone są pakiety narazie tylko po 5 kg. Zarówno listy wartościowe, jak i pakiety będą przyjmowane jedynie w tutejszym obrocie i w obrotcie z Galicją.

Zaznacza się, że zarząd poczt i telegrafów nie bierze odpowiedzialności za żadne przesyłki pocztowe.

Aż do obsadzenia urzędów pocztowych wyłącznie przez urzędników Polaków pozostaje dotychczasowy personel.

Ze względu na doniosłą ważność instytucji pocztowo-telegraficznej dla budowy Polski, musi cały ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny za wszelką cenę być utrzymany. Dla tego koniecznym jest dotychczasowy personel wspierać przy jego ciężkiej pracy, a w szczególności obcych poddanych, którzy do czasu jakiegos tu pozostaną, uważać za naszych współpracowników i gości.

## Jak wyobrażały sobie Niemcy pokój w roku 1914?

Z Londynu donoszą: »Evening Standard« przypomina warunki, jakie postawił hr. Bernstorff, poseł niemiecki w Waszyngtonie, gdy, pod koniec r. 1914 była chwila mowa o pokoju, podyktowanym Francji przez zwycięskie Niemcy:

1. Odstąpienie wszystkich kolonii francuskich.
2. Ustąpienie obszarów północno-wschodniej Francji.
3. Kontrybucja w wysokości 10 miliardów franków.
4. Na lat 25 uwolnienie towarów niemieckich od wszelkich ceł przywozowych. Natomiast Niemcom przysługuje prawo nakładania ceł na towary francuskie importowane do Niemiec.
5. Francja zrzeka się na przeciąg 25 lat obowiązku powszechnej służby wojskowej.
6. Zburzenie wszystkich twierdz francuskich.
7. Francja wyda Niemcom 3 miliony karabinów, 2000 armat i 40,000 koni.
8. Francja przynosi specjalne prawa wszystkim patentom, wydanym w Niemczech.
9. Francja zrzeknie się przymierza z W. Brytanią i Rosją.
10. Zawiera na 25 lat przymierze z Niemcami.

## Ze Stowarzyszeń Rolniczych

Wzywamy kierowników wszelkich zrzeszeń gospodarczo-społecznych na byłej okupacji Austro-Węgierskiej, a więc: Kółka Rolnicze, Stowarzyszenia Pożyczkowe i Spożywcze, aby ani na chwilę nie przerywały swojej działalności.

W przeżywanym obecnie okresie zjawiać się mogą różni burzyciele ładu, którzy starać się będą o wprowadzenie zamętu i chaosu w życiu wiejskim.

Ludziom takim posłuchu nie dawać. Na Stowarzyszeniach Rolniczych cięży obowiązek przywrócić na wsi pełnię życia żadnego swych zdobytcy.

Zamarcie zrzeszeń rolniczych w tak

ważnej chwili, sparaliżowałoby wszelkie usiłowania gospodarcze.

Zwłaszcza Stowarzyszenia Pożyczkowo-Oszczędnościowe winny na zasadach dotychczasowych prowadzić operacje kasowe do czasu uregulowania spraw walutowych i wydania własnej jednostki monetarnej przez Rząd Polski.

Nadto Stowarzyszenia współdziałać winny w przyjmowaniu zapisów od ludności na pierwszą pożyczkę narodową wewnętrzną.

Zimna krew, spokój i równowaga niech towarzyszą w dalszej działalności kierownikom zrzeszeń rolniczych.

Za Zarząd Ekspozytury Centralnego Tow. Rolniczego (podpisano) Jan Kawerski, Czesław Kostowski, Al. Zacharski Insruktor Stow. Roln.

— Bandytyzm w Lubelskiem. W powiecie lubelskim, napady i rabunki zaczynają być na porządku dziennym. Biorą w nich udział złodzieje z miasta w połączeniu z młodzieżą wiejską. Żywiły te w ostatnich dniach zaopatrzyły się obficie w broń palną z okradzionych magazynów wojskowych i z jej pomocą urządzają napady na przejezdnych, na dwory i zamożniejszych gospodarzy po wsiach. Nie cofają się nawet przed morderstwem. Rej wodzą wśród nich bandyci, zbiegli w czasie zamieszania z Zamku lubelskiego. Do wsi okolicznych udały się patrole konne Milicji i Straży Bezpieczeństwa, celem przywrócenia spokoju.

Poszukuję gospodarskich, smacznych obiadów. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego« pod »obiad«

Do sprzedania kamienica w Piotrkowie, front na dwie ulice; dochód roczny 2000 rubli. Wiadomość: ul. Tomickiego 1. 20 m. 5. K. Kryczkowski. 1760

Z powodu wyjazdu do Palestyny sprzedaje się lokomobile w dobrym stanie 25 H. P. za 8600 rub. 20 H. P. za 9600 r. Ul. Tomickiego 1. 20 m. 5. K. Kryczkowski. 1761

Kasa żelazna ogniotrwała do sprzedania w składzie maszyn do szycia Chruscielskiego aleja 3 Maja Nr. 4 1812

## Obiady domowe TYLKO NA ZAMOWIENIE

Roksycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Skradziono dn. 10 listopada felcerskie świadectwo oraz kontrakt z dn. 1 sierpnia br. na kupno owoców i warzyw ogrodowych na sumę 3000 rb. Chaima Dębskiego od małż. Nuty i Maneli Plachcińskich i Jana Stanisławskiego z Rozpry. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem 200 rubli Chaimowi Dębskiemu felcerowi w Rozpry. 1834

Skradziono dn. 10 listopada: 2 rewersy wystawione przez Jana Nowaka na imię Maneli Plachcińskiego, jeden na 500 rub. drugi na 100 rub.; 2 rewersy in blanco wystawione przez Pinkusa Kołtuna, jeden na 100 rub. drugi na 200 rub. oraz trzy kwity wystawione przez Jana Stanisławskiego na imię Maneli Plachcińskiego, jeden na 500, drugi na 400 i trzeci na 200 rub. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot wyżej wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem 200 rubli Maneli Plachcińskiemu w Rozpry. 1835

Do sprzedania bieliźniarka, toaleta, biórko, garnitur mebli pluszowych oraz garderoba damska. Aleja Cmentarna 1. 3. 1831 A. Puczyńska

Pokój umeblowany (ewentualnie dwa) do wynajęcia. Aleja 3-go Maja 1. 16 II gie piętro po lewej stronie. 1838

Poszukuję posady pielęgniarki, gospodyni, sklepowej lub bony do dzieci. Wiadomość Kaliska 1. 57 K. Pawlak. 1836

Zaginął paszport wydany przez b. Kom. Policji na imię Bernarda Goldlust, zamieszkałego w Piotrkowie przy ul. Sieradzkiej 1. 8. 1837

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerczy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4=50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.